

# ReTo, KRÓL JEST NAGI (feat. Słoń)

Niebo pęka na pół, nagi król  
Każdy tu widzi, że to nie nowe szaty (uuu)  
Przytakuje ze stu, że wygląda jak Bóg  
Chcą smak poznać jego sałaty (uuu)  
Umarł król, żyje król  
Pełne brzuchy i stół  
Jeden mniej się na stypie bawi (uuu)  
Jeden mniej, ale chuj, wybudujemy grób  
Jeszcze świeczka i nie ma sprawy

Pada deszcz, Panta Rhei, kap, kap  
Kropla draży skałę  
Ile możesz znieść, zanim trafi Ciebie szlak  
Kap, kap, doskonale woda zmyje każdy brud i każdy grzech  
Kurwo amen cały czas  
Ktoś powtarza, że oszalałem  
Doczepiane, chociaż wiem, że rację ma, no bo ja i każdy z nas  
Rozpierzdoloną ma banie przez to życie które wjechało jak kwas  
Nie przestaję, słyszę "jazda"  
To mnie nie trzeba zachęcać  
Mam to w gwiazdach zapisane, kurwy, beztalencia  
Na nadgarstkach świeci złoto, palcach, szyi, zębach  
By mnie zabrał Heron łodzią, miejsca w pierwszych rzędach  
My ćwiczymy psychikę potem biceps  
Morda nie szklanka, nie stłucze po bicie  
Woda nie utopi ryby, ogień nie zabije smoka  
A ty masz jaja, to powiedz jej o tym, jak bardzo kochasz ją (uuu)

Niebo pęka na pół, nagi król  
Każdy tu widzi, że to nie nowe szaty (uuu)  
Przytakuje ze stu, że wygląda jak Bóg  
Chcą smak poznać jego sałaty (uuu)  
Umarł król, żyje król  
Pełne brzuchy i stół  
Jeden mniej się na stypie bawi (uuu)  
Jeden mniej, ale chuj, wybudujemy grób  
Jeszcze świeczka i nie ma sprawy

Jak Cię widzą, tak cię piszą, chodź to analfabeci  
Wzroku nie spuszcza, choćby meduza stała na przeciw  
Wiesz, kto na trackach tak leci, mów na mnie synku Bugatti  
Do bitu kleje się jak wodorost do cycków rusalki  
Nie każdy musi mnie kochać, pierdolę fałszywą miłość  
Nie wierzę w żadne ich słowa, w mym blasku się grzeją jak w Rio  
Zdobycie tronu to jedno, utrzymać władzę jest ciężiej  
Prędeż Ci głowę odetną, niż wyciągną do Ciebie rękę

Jak zarobisz więcej niż oni, to będą gadać o Tobie "sprzedawczyk"  
Najlepiej zarabiać mniej, wtedy się czują bezpiecznie te łajzy  
Nie kumam fazy na zazdrość, nikt mi nic nie dał za darmo  
Mam środkowe palce tak sztywne jak by się najadły Kamagra  
Omijam bagno z daleka, psychika to ogromna twierdza  
Życie to zawiła ścieżka, jak spacer po jelitach węża  
Znowu sen z powiek Ci spędzam, oceniasz mnie, kurwo jak sędzia  
Twe serce zawiści pęka, łamiąc od wewnątrz żebra (ooo)

Niebo pęka na pół, nagi król  
Każdy tu widzi, że to nie nowe szaty (uuu)  
Przytakuje ze stu, że wygląda jak Bóg  
Chcą smak poznać jego sałaty (uuu)  
Umarł król, żyje król  
Pełne brzuchy i stół  
Jeden mniej się na stypie bawi (uuu)  
Jeden mniej, ale chuj, wybudujemy grób

Jeszcze świeczka i nie ma sprawy